



You have downloaded a document from  
**RE-BUŚ**  
repository of the University of Silesia in Katowice

**Title:** Sztuka konwersacji w tekstach z XVII i XVIII wieku

**Author:** Mirosława Siuciak

**Citation style:** Siuciak Mirosława. (2006). Sztuka konwersacji w tekstach z XVII i XVIII wieku. W: M. Kita, J. Grzenia (red.), "Czas i konwersacja : przeszłość i terażniejszość" (S. 118-130). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

MIROŚLAWA SIUCIAK  
*Uniwersytet Śląski*

## Sztuka konwersacji w tekstach z XVII i XVIII wieku

Wszelkie formy związane z bezpośrednim komunikowaniem się twarzą w twarz należą do podstawowych, a zarazem najstarszych przejawów ludzkiego porozumiewania się. Bardzo rozpowszechnione obecnie studia nad dialogiem, rozmową, wywiadem, dyskusją i innymi gatunkami ustnej komunikacji, współtworzonymi przez co najmniej dwa podmioty mówiące, przynoszą różnorodne rozstrzygnięcia w perspektywach socjologicznej, psychologicznej, kulturowej i lingwistycznej. Niewątpliwe osiągnięcia współczesnej nauki w tym zakresie nie wpływają jednak na rozszerzenie tej problematyki o ujęcie diachroniczne. Przyczyn powstałej asymetrii jest z pewnością kilka, przy czym najistotniejszą wydaje się niewspółmierność materiału empirycznego. Dla badaczy przyjmujących postawę ortodoksyjną zasadniczym argumentem negującym prace historyczne pozostaje fakt, że wszelkie przejawy ustnej komunikacji dostępne są jedynie w bezpośrednim poznaniu i tylko zapis lub nagranie autentycznych rozmów może stać się wiarygodnym źródłem analizy lingwistycznej. Taka postawa wyklucza z oczywistych względów jakąkolwiek refleksję historycznojęzykową nad gatunkami należącymi do ustnej komunikacji. Decydując się jednak podjąć badania diachroniczne nad tekstami uwarunkowanymi bezpośrednim kontaktem, musimy opierać się na źródłach pośrednich, utrwalających wzory językowych zachowań w sytuacji dwustronnej wymiany replik i współtworzenia tekstu dialogowego przez dwie instancje nadawczo-odbiorcze. Oczywiście ograniczeniem będzie tutaj brak tła sytuacyjnego (choć w niektórych tekstach jest ono częściowo opisane) oraz elementów niewerbalnych odgrywających istotną rolę w komunikacji bezpośredniej.

Zasadniczym problemem badawczym pozostaje pytanie, czy – przy wszystkich wymienionych zastrzeżeniach i ograniczeniach empirycznych – możliwe jest odtworzenie modelu komunikacji ustnej w przeszłości, tzn. czy na podstawie tekstów pisanych możliwa jest rekonstrukcja gatunków realizujących się wyłącznie w bezpośrednim kontakcie. Przy założeniu pozytywnej odpowiedzi na tak postawione pytanie kolejną kwestią pozostaje dobór źródeł, które taką rekonstrukcję umożliwią. Odwołanie się do wszystkich tekstów, w których odzwierciedlona została sytuacja mówienia, nie jest chyba do końca słuszne, ponieważ np. dialogi w utworach narracyjnych czy też w dramatach z okresu średniopolskiego nawiązywały co prawda do modelu komunikacji ustnej, ale z drugiej strony podlegały bardzo silnym wpływom konwencji literackiej narzucającej w tym czasie dialog wierszowany. To z kolei spowodowało, że repliki dialogowe były tak rozbudowane, iż bardziej przypominały mowy inkrustowane jedynie elementami zaczerpniętymi z potocznej komunikacji niż bezpośrednią rozmowę [WOJTAK, 1994: 80]. Z tego względu zdecydowanie lepszym materiałem badawczym wydają się teksty użytkowe będące zapisem bądź wzorcową projekcją codziennych sytuacji komunikacyjnych.

Najpełniej warunek taki spełniają rozpowszechnione w dobie średniopolskiej podręczniki języka polskiego i rozmówki dla cudzoziemców. Praktycznie już od XVI wieku pojawiały się wyrosłe z pragmatycznych potrzeb wzorcowe dialogi dotyczące życia codziennego, skierowane głównie do mieszkańców miast, w których polszczyzna przeplatała się z językiem niemieckim. Pierwszym zachowanym tego typu zbiorem są *Książeczki polskie z 1539 roku*<sup>1</sup>, opisujące sytuacje w gospodzie, na targu, w domu, a także zawierające pewne elementy etykiety językowej. Rozmówki te odzwierciedlały raczej styl potoczny, podobnie jak wydane sto lat później *Vierzig Dialogi* Nicolausa Volckmara [Gdańsk 1639]. Szesnastowieczne rozmówki stanowią zbiór dość luźno zestawionych sytuacji dialogowych, podczas gdy dzieło Volckmara ma już charakter zwartego podręcznika, przeznaczonego dla niemieckojęzycznych uczniów gdańskiego liceum. Wskazuje na to przemyślany układ całego zbioru, który podzielony został na czterdzieści uwarunkowanych sytuacyjnie i tematycznie dialogów – począwszy od scen rozgrywających się w gronie rodzinnym, domowym przez różnego typu sytuacje codzienne (w sklepie, u rzemieślników, w szkole, wśród przyjaciół, w karczmie)

---

<sup>1</sup> Zachowane egzemplarze tego dzieła są niekompletne, nie zawierają też karty tytułowej, stąd nie można ustalić nazwiska autora, natomiast tytuł brzmiał: *Polskie książeczki wielmi potrzebne ku uczeniu się polskiego przy tym i po niemiecku wyłożone*. Kraków 1539. Drukarnia Wietora.

aż po kontakty oficjalne, uroczyste (ślub, pogrzeb itp.)<sup>2</sup>. W omawianych polsko-niemieckich wzorcach dialogowych Volckmar dość wyraźnie różnicuje repliki w zależności od statusu społecznego interlokutorów.

Zaletą wymienionych druków jest nie tylko fakt, że obrazują obyczajowość mieszczańsko-plebejską w wiekach XVI–XVII, ale przede wszystkim to, że na ich podstawie można odtworzyć językowe zachowania w codziennych sytuacjach komunikacyjnych. Podobnego materiału dostarczają licznie wydawane w tym czasie gramatyki języka polskiego dla cudzoziemców, w których oprócz informacji *stricte* systemowych przytaczane były też proste schematy dialogowe dotyczące najistotniejszych kwestii bytowych<sup>3</sup>.

Analizując wymienione teksty, możemy w przybliżeniu odtworzyć schematy, którym podporządkowane były rozmowy potoczne. Co ciekawe – podręczniki, które były przecież tekstami wzorcowymi, nie stroniły od typowych dla dialogów potocznych wypowiedzi eliptycznych, przerwanych ani też od dużego nasycenia replik elementami fatycznymi, ekspresywnymi, a nawet wulgaryzmami<sup>4</sup>. Można więc przyjąć, że autorzy tych podręczników – najczęściej Niemcy – stosowali egzemplifikację zaczerpniętą z rzeczywistych obserwacji.

Na nieco innej zasadzie funkcjonowały natomiast poradniki, w których przedstawiano wzory rozmów przebiegających w kontakcie oficjalnym. Tutaj przedmiotem prezentacji są już nie codzienne sytuacje życiowe, ale takie zdarzenia, które wymagają znajomości etykiety językowej, opartej głównie na dominującej wówczas obyczajowości szlacheckiej. Ponieważ sytuacje te były zdeterminowane panującym wzorcem kulturowym, podlegały ściśle określonym regułom wynikającym zarówno z konwensansu towarzyskiego, jak też z językowych zachowań etykietalnych. Porównanie rozmówek codziennych z poradnikami konwersacji towarzyskiej pokazuje ogromny rozdźwięk między komunikacją potoczną a oficjalną w dobie średniopolskiej. Różnice te nie sprowadzają się do kwestii etykietalnych, ale sięgają struktury tekstów, sposobu konstruowania dialogu, a w dużym stopniu umotywowane są też podejmowaną tematyką.

W odróżnieniu od rozmowy potocznej konwersacja nie jest oparta na luźnej wymianie replik, ale podlega określonym regułom, stanowi pewnego typu grę językową. Konwersacja jako zjawisko przeciwstawne wobec spontanicznej rozmowy pojmowana jest zazwyczaj jako wytwór kultury, związany z przestrzeganiem konwensansów, zachowaniem sta-

<sup>2</sup> Szerzej na ten temat patrz: SIUCIAK, 2000.

<sup>3</sup> Bogatą bibliografię tych źródeł podaje P. ZWOLIŃSKI, (1956).

<sup>4</sup> Zob. SIUCIAK, 2000.

ranności, a nawet pewnej sztuczności, nie pozbawiony też elementów estetycznych [WILKOŃ, 2002: 230]. Interlokutorzy przyjmują zasadę współpracy w tworzeniu tekstu dialogowego, dążąc nie tylko do wymiany informacji, ale także do utrzymania swoistej więzi opartej na wzajemnej grzeczności i przestrzeganiu reguł [GRICE, 1980: 97–98]. Dlatego też repliki są ze sobą ściśle powiązane tematycznie i formalnie, w konwersacji nie ma miejsca na tak częste w rozmowach potocznych wtrącenia, wypowiedzi przerwane, mówienie równoległe itp.<sup>5</sup>

Nie bez przyczyny w potocznym rozumieniu konwersacja utożsamiana jest ze sztuką prowadzenia rozmowy, czyli z umiejętnością, którą nabywa się na drodze kształcenia, zdobywania doświadczeń. Współcześnie sztuka ta nie jest kultywowana, mówi się nawet o upadku konwersacji jako gatunku wymagającego pewnej ciągłości kulturowej, która została zerwana w czasach PRL-u [WILKOŃ, 2002: 230]. O tym, że w odległej przeszłości umiejętność prowadzenia rozmowy towarzyskiej była podstawowym wyznacznikiem ogłady i dobrego wychowania, nie trzeba nikogo przekonywać. Szczególnie istotną wagę przywiązywano do tej formy w dobie średniopolskiej, w której dominowała obyczajowość szlachecka, oparta w znacznej mierze na kulturze oralnej. Umiejętność przemawiania, przekonywania oraz prowadzenia dysputy należała do najważniejszych atutów w jezuickim systemie kształcenia, propagującym wzorce zgodne ze sztuką retoryki. Młodzież szlachecka musiała być przygotowana do udziału w życiu publicznym, opartym głównie na bezpośrednim kontakcie. W związku z tym nauczano nie tylko komponowania przemówień, ale także prowadzenia dyskusji na sejmach i sejmikach, udziału w dysputach akademickich itp. Nie mniej ważną sprawnością w rozdyktowanym społeczeństwie była sztuka konwersacji wyrosła z renesansowego obyczaju towarzyskiego, a podtrzymywana i kultywowana w dobie baroku i oświecenia.

O tym, jak istotna była to umiejętność, świadczy popularność form dialogowych w całym piśmiennictwie doby średniopolskiej, a także liczba wydawanych wówczas poradników „politycznego” zachowania. Przykładem takiego wydawnictwa jest *Wydworny polityk* M. Gutthätera-Dobrackiego, drukowany pierwotnie, w roku 1664, w Oleśnicy, z przeznaczeniem dla Niemców uczących się języka polskiego. Ten zbiór wzorów zachowań językowych w różnych – najczęściej oficjalnych – sytuacjach oraz przykładów konwersacji na dowolne tematy, zawierający też egzemplifikacje mów i krótkich tekstów okolicznościowych, z czasem stał się poradnikiem *savoir vivre*’u dla polskich odbiorców.

---

<sup>5</sup> Por. ŻYDEK-BEDNARCZUK, 1994: 89–93.

Świadczą o tym późniejsze wznowienia tekstu [Gdańsk 1685, 1690], w których wydawca w przedmowie wyraźnie sugeruje, że jest to wydawnictwo skierowane do młodzieży, która powinna się nauczyć „wydworkiego”, „politycznego” zachowania<sup>6</sup>.

Innym, późniejszym poradnikiem językowego zachowania w sytuacjach oficjalnych jest dzieło Wojciecha Bystrzonowskiego *Polak sensat w liście, w komplementach polityk, humanista w dyskursie, w mowach statysta, na przykład dany szkolnej młodzi* (1736). Zakres udzielanych porad określony został w tytule – znajdujemy więc tutaj wzory listów, tekstów i mów okolicznościowych, a przede wszystkim przykłady zachowań w sytuacjach wymagających podjęcia dialogu z rozmówcą. Autor nie ogranicza się do wskazania elementów ramowych konwersacji, czyli wzorcowych aktów powitań i pożegnań, ale też przytacza tematy, które mogą być podejmowane w czasie spotkania towarzyskiego, wprowadzając rozróżnienie na:

1. Dyskurs naturalny [o pogodzie, planetach, zaćmieniach, kataklizmach, o przyrodzie, geografii itp.]
2. Dyskurs jowialny
3. Dyskurs duchowny
4. Dyskurs kontrowertyczny (pogłębiona dyskusja o sprawach wiary)
5. Dyskurs teologiczny
6. Dyskurs polityczny [o rzeczach do Rzeczypospolitej należących, s. G1]

Znaczenie leksemu *dyskurs* w XVIII-wiecznym zbiorze pokrywa się z dzisiejszym rozumieniem terminu *dyskusja* – czyli kulturowo nacechowanego gatunku, w którym dochodzi do starcia różnych stanowisk. Jako forma związana z oficjalnym typem kontaktu dyskusja jest zbliżona do konwersacji, przy czym dominujący pozostaje tutaj element sporu pomiędzy rozmówcami. Co ważne, spór ten dotyczy zawsze jakichś istotnych kwestii, np. naukowych, politycznych czy światopoglądowych, stąd gatunek ten wykształcił takie odmiany, jak: dyskusja naukowa, literacka, artystyczna itp. [WILKOŃ, 2003: 231].

Bardzo interesujące są przytoczone przez Bystrzonowskiego zasady, którymi powinni się kierować dyskutanci:

1. Żeby mieć wzgląd na osoby, z którymi się dyskurs ma prowadzić [...]
2. Żeby uszczypliwey w dyskursie wolności i swobody wystrzegać się [...]
3. Żeby nie tylko o obecnych, ale też i nieprzytomnych dobrze mówić, chwalebny bez niesławy i naruszenia osób formować dyskurs [...]

<sup>6</sup> Więcej na ten temat patrz: SIUCIAK, 2001.

4. Żeby pomiarkowanym i zdrowym rozumem nieprzyjemny i szkodliwy innych znosić dyskurs, boć chwalebniej jest uszczypliwemu dyssymulować słowu niżeli uwiódzsy się niecierpliwością odpór dawać [...]
5. Żeby z uszczerbkiem cudzej sławy, z obszerną popędliwego języka nie rozszerzać się mową, lecz według rozumu moderacyi, z uwagą, tudzież z modestyą zarzucone sobie krótko solwować kwestye [...]
6. [...] sentencye Doktorów Świętych, Historye i inne sensy Duchowne świętokradzką odwagą do żartów nie aplikować [...]
7. Żeby wszelka próżność i niewstydliva mowa w dyskursie żadnego nie miała miejsca [...]
8. Żeby nie tylko niepocziwych słów, ale wszelkie szyderstwa, tudzież zbytniego w dyskursie wystrzegać się śmiechu [...]
9. Żeby nie wiedząc materyi w żadne nie wdawać się dyskursu [...]
10. Żeby nic lekkiego i lichego do poważnego dyskursu jako pięść do gęby nie przykładać, coby się jednego drugiego nie trzymało. [BYSTRZONOWSKI, 1736: F 7–F 12]

Powyższe wskazówki dla XVIII-wiecznych dyskutantów pokrywają się w dużej mierze ze sformułowanymi przez Paula Grice'a wyznacznikami współczesnej konwersacji, w której rozmówcy powinni się kierować zasadą klarowności, jednoznaczności wypowiedzi, powściągliwości i prawdziwości sądów [GRICE, 1980: 97].

Charakterystyczne dla okresu średniopolskiego jest to, że we wszystkich typach rozmów o charakterze oficjalnym, a więc zarówno w konwersacji, jak i w dyskusji, dominującą i porządkującą rolę odgrywa kategoria grzeczności, która realizuje się nie tylko w rozbudowanych, etykietałnych formach adresatywnych, ale podporządkowane jej są zarówno kolejne etapy dialogu, jak też poszczególne frazy, będące obligatoryjnymi składnikami replik.

Do podstawowych zasad grzeczności należało podjęcie ze współrozmówcą ustalonej gry, polegającej na asymetrii ról – nawet wówczas, gdy partnerzy byli równorzędni pod względem pozycji społecznej, etykieta wymagała pomniejszania własnej pozycji a wywyższania interlokutora. Stąd też typowe akty podrzędności stały się w XVII stuleciu wykładnikami grzeczności, czego przykładem mogą być etykietałne frazy *Służby moje ofiaruję, Czółem biję* [CYBULSKI, 2003: 31–35]. Eliminacja czasownika doprowadziła do powstania typowych wyrażeń powitalnych: *Służba, Służba moja, Czółem*, które stosowane były raczej w rozmowach potocznych, natomiast w kontakcie oficjalnym przyjmowały formę bardziej rozbudowaną lub stanowiły jeden z kilku elementów repliki powitalnej, np.:

Dobry dzień W. Memu Mościwemu Panu / i służba moja. [DOBRACKI, 1690: 2].

Obligatoryjnym wykładnikiem powitania było też wyrażenie radości ze spotkania, zwielokrotnione wówczas, gdy występowała relacja gospodarz – gość, np.:

Gospodarz: Ze amicum lumen W. M. W. M. Pan przed wrotami memi zaiasniał: wesoły mi dzień w domu moim czynisz; iako calo lapsum w progach tych Gościa z wielką przyimuję ochotą i dziękuję żeś liche kąty moie raczył serenare prezencyą swoią.

Gość: Prawda, że iakbym się do Nieba dostał, gdy w dom W. M. M. Pana y kochanego Brata, do którego wszelka moia obligacya powodem mi była y tu stanawszy, dopiero się za beatum uznaię, iż mi się dostae frui visione braterskiej prezencyi. [BYSTRZONOWSKI, 1736: E1]

Jak widać z powyższego przykładu, do obowiązku gościa należało wyrażenie pochwał pod adresem gospodarza i jego domu, a także podkreślenie własnej uniżoności. Wykładnikami gry prowadzonej przez interlokutorów były określenia wartościujące, służące pomniejszeniu własnej pozycji, np.

Pani: Mój Mości Panie. Za wysoki honor i osobliwą łaskę to sobie poczytamy, żeś Wmść Pan lichymi progami **najniższych sług swoich** pogardzić nie raczył [...] <sup>7</sup> [DOBRACKI, 1690: 11].

Niejednokrotnie takie ceremonialne powitania przekształcały się w rozbudowane oracje, gdyż w wiekach XVII–XVIII kierowano się zasadą, że im dłużej i staranniej się mówi, tym wypowiedź jest grzeczniejsza [CYBULSKI, 2003: 247]. Wiele takich krasomówczych popisów odnajdziemy w podręczniku Bystrzonowskiego, przy czym warto zwrócić uwagę, że oracje wygłaszane przez gospodarza i gościa są ze sobą ściśle powiązane:

Gospodarz: Za anypryncypialniejszą uroczystość inter solennes dies poczytam sobie braterskiej prezencyi W. M. M. P. adventum, ktoremu naprzod, iako naysolenniej zań czynię dzięki, potym cum omni go przyjąwszy planu, na iego usługę całego siebie consecro.

Gość: Wprawdzie z lichey osoby moiey ten adwent zda się bydź quid extremum i prawie powszechny dzień iest wszelkich usług moich, do Pańskich W. M. M. P. rozkazow znać się powinien. Tylko, że singularis pietas ku niezasłużonemu słudze swemu to sprawuie, że do solenniter obchodzi, indelebili to caractere w sercu moim zapisuję. [BYSTRZONOWSKI, 1736: E2]

Porównując poradniki „wydornego” zachowania z wieków XVII i XVIII, zauważa się pewne różnice, polegające na postępującym w cza-

<sup>7</sup> Wyróżnienie – M.S.



sie wydłużaniu replik, umotywowanym wspomnianym już postulatem grzeczności. Oczywiście, można wątpić, czy powitalne mowy przytoczone przez Bystrzonowskiego były w praktyce wygłaszane, ale z pewnością pokazują one pewien obyczaj, wzorce zachowań językowych, do których dobrze wychowani ludzie powinni zmierzać. Nawet jeżeli rzeczywiste powitania nie były tak rozbudowane i okraszone elementami retorycznymi, to sam fakt propagowania podobnych przykładów świadczy o istnieniu w obyczajowości sarmackiej takiego wzorca kulturowego. Nie bez znaczenia jest też tutaj wpływ barokowej manieri przerostu formy nad treścią, kwiecistości stylu, która właśnie w „czasach saskich” nabrała charakteru karykaturalnego.

Wydłużanie replik w konwersacji towarzyskiej poprzez stosowanie rozbudowanych form adresatywnych (WMMP – Waszmość Mój Miłościwy Pan) oraz amplifikowanych formuł grzecznościowych pokrywa się z tendencją występującą w gatunkach pisanych – w listach, a także w etykietalnych tekstach okolicznościowych. Jak zauważył Marek Cybulski, w dobie średniopolskiej językowe wykładniki etykiety podlegały wielokierunkowym przekształceniom, a jedną z najważniejszych tendencji było rozbudowywanie formuł, co z czasem doprowadziło do powstania nowych gatunków, np. powitanie przekształciło się w orację powitalną [CYBULSKI, 2003: 240–248, 285]. Postępująca amplifikacja formuł werbalnych uzasadniona była nie tylko barokową manierą ornamentalizacji wypowiedzi, ale przede wszystkim „zużywaniem się” konstrukcji grzecznościowych, tzn. równoległe z ewolucją formalną wyrażen etykietalnych przebiegała ewolucja ich funkcji. Proces ten polegał na tym, że formuły grzecznościowe traciły moc illokucyjną i stawały się neutralne, a wówczas przywracano im pierwotną funkcję przez dodawanie wykładników honoryfikatywności, np. akt powitania rozrastał się w następujący sposób<sup>8</sup>:

czołem biję → śmiem bić czołem → wybacz, że śmiem bić czołem → proszę, wybacz, że śmiem bić czołem → za wielkie mam szczęście, prosząc o wybaczenie, że śmiem bić czołem.

Nie wiemy dzisiaj, w jakim stopniu przykłady zachowań językowych w sytuacjach oficjalnych zawarte w podręcznikach etykiety były stosowane w praktyce, ale możemy przypuszczać, że istotnymi elementami konwersacji stały się ceremoniał i przestrzeganie reguł ówczesnego *savoir vivre*'u. Ceremonialność i połączona z nią amplifikacja formuł była tym intensywniejsza, im większy był dystans między

<sup>8</sup> Podaję za M. CYBULSKIM [2003: 246].

rozmówcami – wobec osoby postawionej znacznie wyżej w hierarchii społecznej należało użyć fraz maksymalnie rozbudowanych, co jest zgodne z regułą, że im więcej wysiłku i kunsztu wkłada nadawca w konstruowanie wypowiedzi, tym jest ona grzeczniejsza wobec adresata [CYBULSKI, 2003: 248].

Zarówno konwersacja towarzyska, jak i dyskusja – czyli gatunki komunikacji oficjalnej – były w okresie średniopolskim formami mocno skonwencjonalizowanymi, podlegającymi wpływom ówczesnych wzorców retorycznych oraz tendencji literackich. Jako gatunki szczególnie atrakcyjne i popularne w szlacheckiej obyczajowości były też wykorzystywane w różnego typu tekstach pisanych, należących do różnorodnych odmian stylowych. W piśmiennictwie doby średniopolskiej bardzo często stosowano formy konwersacyjne, począwszy od rozpowszechnionych w wiekach XVI i XVII dialogów o charakterze publicystycznym<sup>9</sup> aż po teksty użytkowe, informacyjne, dotyczące jakiegoś konkretnego zagadnienia.

Jednym z licznych przykładów zastosowania schematu rozmowy w celach dydaktycznych jest poradnik dla artylerzystów Diega Uffana (1643), w którym poszczególne rozdziały stanowią zamknięte zdarzenia komunikacyjne przebiegające pomiędzy dwoma uczestnikami – kapitanem artylerii oraz generałem. Stąd też całe dzieło rozczłonkowane jest na kilkanaście rozmów, w których kapitan jako osoba doświadczona w rozważanej materii przyjmuje rolę nauczyciela, natomiast generał, zadając pytania, w zasadzie steruje podejmowaną problematyką. Podstawowy dla form dialogowych schemat *pytanie – odpowiedź* jest dla celów dydaktycznych niezwykle przydatny, ponieważ pokrywa się z typową dla tekstów naukowych tendencją do sygnalizowania problemu i znajdowania rozwiązania. Autor XVII-wiecznego podręcznika sztuki artyleryjskiej nie ogranicza się jedynie do wykorzystania schematu dialogowego, ale wprowadza też wszystkie typowe dla rozmowy formuły ramowe, a więc konwencjonalne środki nawiązania i zakończenia kontaktu między interlokutorami, np.:

#### Rozmowa II

General: Witam was, Panie Kapitanie: ponieważ się rano schodzimy, spodziewam się, iż dostatecznie będziemy mogli rozmówić się o przedsięwziętej Materii.

Kapitan: Panie Generale, W. M. wielce dziękuję za przywitanie, a zem W. M. tak rano nawiedził, żadość W. M. do tego mi pobudką była.

General: Bardzo dobrze się stało; abych tedy do rzeczy przystąpił, radbym wiedział, co ten Urząd Generalski nad Strzelbą albo Armatą w sobie zamyka, a w czym jego godność zależy. [UFFAN, 1643: 3]

<sup>9</sup> Szerzej na ten temat patrz SIUCIAK, 2004.

W związku z tym, że repliki kapitana zawierają bardzo duży ładunek informacyjny, często są znacznie rozbudowane, ale nie przytłaczają swoimi rozmiarami kwestii generała, ponieważ zazwyczaj proporcje między wypowiedziami interlokutorów są zachowane – przy dłuższych wyjaśnieniach kapitana repliki generała nie ograniczają się jedynie do stawiania pytań, ale często przyjmują postać komentarza do usłyszonej kwestii. Autor podręcznika stosuje też różnorodne metody ożywienia dyskursu poprzez wprowadzanie krótkich pytań w postaci nawiązujących do potocznych rozmów wypowiedzi eliptycznych, np.:

Kapitan: Może się jedno miejsce z roznych stron infestować [...] kiedybym miał wielkiego i ludnego miasta dobywać, raczybym wolał do Cortyna niżeli do Baszt strzelać [...]

Generał: A to czemu?

Kapitan: Temu, że pospolicie Baszty mocniejsze. [UFFAN, 1643: 51]

Zastosowanie formy dialogowej w tekście o charakterze podręcznikowym nie jest w XVII stuleciu niczym osobliwym – jak już wspomniano, ma ono silne umocowanie w kulturze dawnej Polski, opartej przede wszystkim na bezpośrednim, ustnym kontakcie. Przykład ten pokazuje, jak atrakcyjną formą była wówczas rozmowa i jak dużą siłą perswazyjną się odznaczała. Ludzie żyjący w kulturze oralnej, nieustannie pogłębiający swoje umiejętności w zakresie prowadzenia dyskusji i konwersacji nastawieni byli na odbiór wszelkich treści w formie dialogowej, a nie w postaci uczonych elaboratów. Świadczy o tym tak duża liczba tekstów konwersacyjnych dotyczących poważnych kwestii politycznych, światopoglądowych, naukowych, a także poradnikowych.

Na zakończenie zastanówmy się nad diachronicznym aspektem konwersacji, czyli gatunku niezwykle popularnego w przeszłości, a współcześnie wychodzącego z użycia. Taka zasadnicza zmiana jest w dużej mierze umotywowana tym, że postęp kulturowy sprzyjał rozwojowi gatunków pisanych, które na drodze specjalizacji funkcjonalnej i formalnej odchodziły od form dialogowych, np. dialogi polemiczne przekształciły się w formy publicystyczne, dialogowane podręczniki przeobraziły się w teksty normatywno-dydaktyczne (podręczniki, poradniki). W znacznym stopniu także pierwotne znaczenie terminu *konwersacja* uległo przeobrażeniu, polegającemu przede wszystkim na wypukleniu elementu sztuczności, skrępowania narzuconymi regułami i konwenansami. Obecnie w potocznym użyciu najczęściej funkcjonuje ten wyraz jako nazywający lekcję, która polega na rozmowie w obcym języku. Na tym znaczeniu leksemu *konwersacja* niewątpliwie zaciążył fakt, że w drugiej połowie XVIII i w XIX wieku językiem towarzyskiej rozmowy stał się francuski, utożsamiany z językiem wyższej

kultury. W tym właśnie okresie nastąpiło załamanie polskich wzorców konwersacyjnych – w piśmiennictwie z tego okresu nie spotyka się już poradników towarzyskiej rozmowy, gdyż funkcję tę przejęły rozmówki francuskie. Po prostu zmienił się wzorzec kulturowy, zgodnie z którym wyznacznikiem oglady i dobrego wychowania stała się umiejętność prowadzenia konwersacji w języku francuskim, czyli konwersacja jako gatunek wyższej kultury zaczęła wychodzić z użycia z powodu przyjętej przez warstwy wykształcone dominacji obcych wzorców. W związku z tym gatunek ten nie miał szans kontynuacji, ponieważ inne grupy społeczne nigdy się nim nie posługiwały. Nawet jeżeli w pierwszej połowie XX stulecia można zauważyć powrót do prowadzenia towarzyskiej rozmowy w języku polskim, to nie jest to już gatunek dominujący w ustnej komunikacji – jako zbyt obciążony konwenansami, sztucznością zostaje wyparty przez inne formy dialogowe. Z drugiej jednak strony – o ile konwersacja towarzyska jeszcze obecnie występuje, to uległa ona zasadniczym przeobrażeniom, zmierzającym przede wszystkim do wyeliminowania form konwencjonalnych i większego zbliżenia z rozmową potoczną. Przy czym zmiana polega nie na nasyceniu konwersacji elementami potocznymi, ale raczej na ogólnym prze-modelowaniu funkcjonalnym – z poziomu konwencjonalnej gry pojmowanej jako swego rodzaju sztuka dla sztuki gatunek ten zaczyna zmierzać w kierunku pragmatycznym, informacyjnym, stąd przysłowiowe „mówienie o pogodzie” staje się przedmiotem drwin jako forma, która służy jedynie niepotrzebnemu zapełnianiu czasu.

### Źródła

- BYSTRZONOWSKI W., 1736: *Polak sensat w liście, w komplemencie polityk, humanista w dyskursie, w mowach statysta, na przykład dany szkolnej młodzi*. Kalisz.
- GUTHÄTER-DOBRACKI M., 1690: *Wydworny polityk, podawając sposob, jako we wszelakich Rozmowach i Okazjach Wydwornych zażywać Offertow i Krasomowności*. Gdańsk.
- UFFAN D., 1643: *Archelia albo Artilleria to iest fundamentalna y doskonała informacya o strzelbie y o rzeczach do niey należących... wzięta z Diego Uffana, po hiszpańsku naprzód wydana, teraz z niemieckiego na polski ięzyk podana*. Leszno.

## Literatura

- BOROWSKI A., 1985: *Barok*. W: MAJDA J., red.: *Okresy literackie*. Warszawa.
- CYBULSKI M., 2003: *Obyczaje językowe dawnych Polaków. Formuły werbalne w dobie średnio-polskiej*. Łódź: Uniwersytet Łódzki.
- GAJDA S., 1993: *Gatunkowe wzorce wypowiedzi*. W: BARTMIŃSKI J., red.: *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*. T. 2: *Współczesny język polski*. Wrocław.
- GRICE H.P., 1980: *Logika a konwersacja*. W: *Język w świetle nauki*. Tłum. B. STANOSZ. Warszawa.
- KITA M., 2000: *O możliwościach badań nad przemianami rozmowy (źródła do badań nad rozmową)*. W: OSTASZEWSKA D., red.: *Gatunki mowy i ich ewolucja*. T. 1: *Mowy piękno wielorakie*. Katowice: Uniwersytet Śląski.
- SIUCIAK M., 2000: *Zróznicowanie gatunkowe komunikacji ustnej w XVII wieku*. W: OSTASZEWSKA D., red.: *Gatunki mowy i ich ewolucja*. T. 1: *Mowy piękno wielorakie*. Katowice: Uniwersytet Śląski.
- SIUCIAK M., 2001: *Język XVII-wiecznej konwersacji – na przykładzie „Wydornego polityka” Macieja Gutthätera-Dobrackiego*. W: OCIECZKOWA R., MAZURKOWA B., red.: *Sarmackie theatrum*. T. 1: *Wartości i słowa*. Katowice: Uniwersytet Śląski.
- SIUCIAK M., 2004: *„Rozmowa albo dialog” – wykorzystanie modelu ustnej komunikacji w literaturze XVI i XVII w.* W: OSTASZEWSKA D., red.: *Gatunki mowy i ich ewolucja*. T. 2: *Tekst a gatunek*. Katowice: Uniwersytet Śląski.
- WILKOŃ A., 2002: *Spójność i struktura tekstu. Wstęp do lingwistyki tekstu*. Kraków.
- WOJTAK M., 1994: *Dialog w komedii polskiej na przykładzie wybranych utworów z XVII i XVIII wieku*. Lublin: UMCS.
- WOJTAK M., 1999: *Staropolska etykieta językowa jako obraz relacji międzyludzkich (Wybrane zagadnienia)*. W: PAJDIŃSKA A., KRZYŻANOWSKI P., red.: *Przeszłość w językowym obrazie świata*. Lublin.
- ZWOLIŃSKI P., 1956: *Gramatyki języka polskiego z XVII wieku jako źródło poznania ówczesnej polszczyzny*. „Poradnik Językowy”, z. 7.
- ŻYDEK-BEDNARCZUK U., 1994: *Struktura tekstu rozmowy potocznej*. Katowice: Uniwersytet Śląski.

Mirosława Siuciak

L'art de la conversation dans les textes du XVII<sup>e</sup> et du XVIII<sup>e</sup> siècles

Résumé

L'objet des réflexions de l'auteur sont des manuels de la langue polonaise populaires en XVII<sup>e</sup> et XVIII<sup>e</sup> siècles, des livres et des grammaires de la langue polonaise publiés pour les étrangers en grand nombre. qui, à côté des informations sur le système comprenaient aussi de simples schémas de dialogues concernant les plus importants points concernant la vie courante. L'avantage de ce type de textes est non uniquement le fait qu'ils illustrent les mœurs des bourgeois et des plébéiens en XVII<sup>e</sup> et XVIII<sup>e</sup>

siècles, mais avant tout qu'en tenant compte de ces exemples on peut reproduire les procédés linguistiques dans les situations communicatives habituelles.

L'auteur accentue le rôle dominant et organisant que joue la catégorie de politesse qui se réalise non seulement dans des tournures cérémonieuses développées, mais aussi dans de suivantes étapes du dialogue et des phrases distinctives qui formaient des éléments obligatoires des répliques. De ces études il résulte que de même la conversation mondaine que la discussion – c'est-à-dire des genres de la communication officielle – étaient au XVII<sup>e</sup> et XVIII<sup>e</sup> siècles des formes fortement conventionnelles, influencées profondément par des modèles rhétoriques contemporains et par des tendances littéraires.

Mirosława Siuciak

The Art of Conversation in Some 17<sup>th</sup> and 18<sup>th</sup> cc. Texts

S u m m a r y

The research material used by the author of this article comprises Middle Polish textbooks and phrase books for foreigners as well as Polish grammar books for foreigners, which included not only grammatical rules but also some simple dialogues concerning everyday situations. These texts proved to be particularly valuable not only because of their importance as a source of information on middle-class and plebeian customs of the 17<sup>th</sup> and 18<sup>th</sup> centuries, but also because of their contribution to the reconstruction of the linguistic manners of that time.

The author emphasizes the significant role performed by the category of politeness, which not only influences profoundly the elaborate formulas of addressing the interlocutor in keeping with the rules of etiquette, but also dominates the subsequent stages of the dialogue, together with the particular phrases that are obligatory constituents of replies. The author's research allows her to conclude that in the Middle Polish period (i.e. in the 17<sup>th</sup> and 18<sup>th</sup> centuries) both informal conversations, and formal, and other genres of official communication, were very conventionalised and strongly influenced by the rhetorical patterns and literary trends of the time.